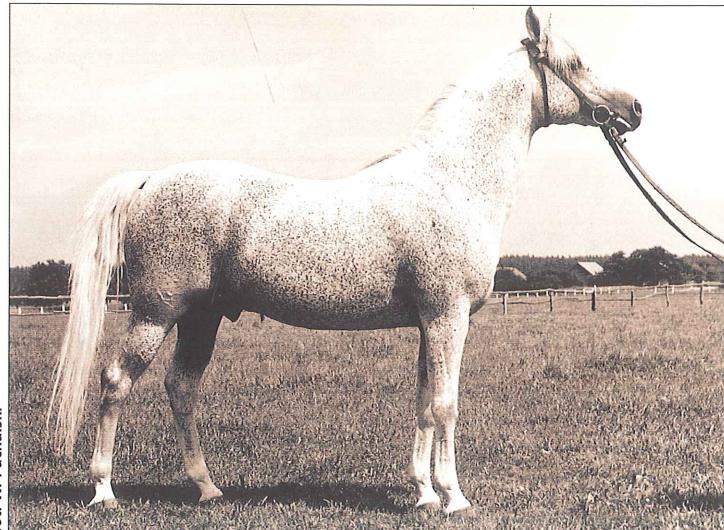


# Moje wspomnienie o Comecie

Ignacy Jaworowski

fot. W. Puchalski



**T**en wybitny koń, mimo swej niezbyt długiej kariery stadnej, odegrał ogromną rolę w hodowli czystej krwi arabskiej w naszym kraju.

Comet był bardzo podobny do swej matki, po której odziedziczył wszystkie cechy pokroju, po ojcu zaś i dziadku – wspaniałą mechanikę ruchu. Ten niespotykane płynny ruch w kłusie potęgował wrażenie urody Cometa. Modelowe kończyny, harmonia sylwetki i piękna głowa, prawidłowa budowa, doskonała muskulatura – były najcenniejszymi zaletami tego konia.

Charakterystyczna, oryginalna maść siwa z intensywną hreczką pokryła go już w wieku 3 lat.

W latach 1962 – 64 Comet stanowił klacze w SK Michałów z czego urodziło się:

- 1963: 12 ogierków, 4 klaczki;
  - 1964: 3 ogierki, 6 klaczek;
  - 1965: 5 ogierków, 7 klaczek; razem: 20 ogierków, 17 klaczek.
- Comet dawał doskonałe, suche, o bardzo prawidłowych kończynach potomstwo. Pozostawione w naszych stadninach klacze stanowią podstawowy fundament stada, na którym budujemy dalsze hodowlane sukcesy.

W Michałowie pozostało po nim 10 bardzo cennych matek stadnych. Klacze te, bardzo żeńskie, płodne, doskonale karmiące, świetnie odchowywały żrebięta.

Mimo wyraźnego piętna jakie nosiły dzieci Cometa, wytrawny obserwator wyróżnić mógł klacze zbliżone w typie do Abu Afasa (ojca Cometa), przeważnie gniade, w większych ramach i siwe z hreczką w typie Carmen (matki Cometa).

Comet był pierwszorzędnym amelioratorem rasy, przebijającym swoją wielką potencją genetyczną pozytywnie i na dalsze pokolenia.



Gdy 24 lutego 1953 r. najlepsza córka ogiera Trypolis – Carmen urodziła ogierka\*, nikt nie przypuszczał, że będzie to tak szczęśliwy dzień dla polskiej hodowli koni. Comet okazał się bowiem najlepszym ogierem arabskim urodzonym w Polsce po II wojnie światowej. Wspomnienie nieżyjącego dyrektora SK Michałów przesłała nam Jego żona – Maria Jaworowska.



fot. Marian Gądzalski

Mimo bardzo udanych połączeń z różnymi rodowodowo klaczami, unikalismy kombinacji z krwią Witraża, bojąc się nadmiaru temperamentu.

W okresie swego trzyletniego pobytu w Michałowie, Comet był godnie zachowującym się koniem. Z pewną rezerwą traktował ludzi obcych, a bardzo serdecznie – bli-

„Tancerki” – córki Cometa w SK Michałów

„The dancers” – Comet daughters at Michałów

skich, codziennie widywanych przyjaciół. Był bardzo przywiązany do swego opiekuna – masztalerza Andrzeja Sobonia, który zawsze sam go czyścił, karmił, ujeżdżał.

Comet był zawsze zdrowy, raz tylko zachorował – ciężko, śmiertelnie. Dzień, w którym na skrót jelit padł Comet (8 IX 1964), był najbardziej dramatycznym dniem dla hodowli polskiej. Przeżyłem głęboko jego przedwczesną śmierć.

Michałów 17 IV 1976

\*Comet urodził się w Państwowej Stadninie Koni w Nowym Dworze (przyp. redakcji)

## My reminiscences about Comet

When on February 24th 1953 the mare Carmen, the best daughter of Trypolis, gave birth to a colt named Comet\* – nobody expected that would be such a fortunate day for Polish breeding. He proved to be the most prominent Arabian stallion born in Poland after the World War II.

That outstanding horse, despite his not-too-long stud career, played a significant part in Polish breeding of purebred Arabian horses. Comet closely resembled his dam, Carmen, inheriting all conformation traits after her, whereas after his sire Abu Afas and grandsire Trypolis he inherited a fantastic action. His strikingly fluent trot enlarged his general good looks and remaining advantages. Especially his faultless limbs, a great harmony of silhouette, beautiful head, correct conformation and perfectly build muscles made the most valuable features of that horse. He turned completely grey, in his characteristic, flea-bitten model, already as a 3-year-old.

He served mares at Michałów Stud in the years 1962 – 1964. From these matings born were as follows: 1963: 12 colts, 4 fillies, 1964: 3 colts, 6 fillies, 1965: 5 colts, 7 fillies. Totally: 20 colts, 17 fillies

Comet sired an outstanding progeny, dry, with correct legs. Especially the mares put to stud in Poland became an essential foundation material, on which based were our further breeding successes.

He left behind at Michałów Stud 10 highly valuable broodmares. They proved to be very feminine and

fertile ones, yielding plenty of milk and well nursing their foals.

Despite of characteristic traits distinguishing Comet progeny, an experienced eye can differ mares resembling in type rather Abu Afas (bays, with more substance) or more similar to Carmen (fleabitten greys).

Comet was a perfect improver, positively stamping with his great genetic potential even the further generations. He combined well with mares of different ancestry, but we purposefully avoided matings with Witraż blood, in order to prevent too much of temper.

During his 3-year-long stay at Michałów Comet was a very well-behaving horse, although showing some mistrust to strange people. Nevertheless, he treated our workers, taking care of him, with a great friendliness. Especially he was attached to Mr. Andrzej Soboń, the groom, who looked after him every day – fed, groomed and trained him.

Comet was known for his good health, but once, when he fell ill – it proved a mortal case. On September 8th 1964 he died on a severe colic, ending with intestins contorsion. The day of his death was deeply mourned by all Polish breeders. I was also heavily touched by it.

Michałów, Apr. 17th 1976.

\*Comet was born at Nowy Dwór State Stud (note from the editor)